Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem
Cena egzemplarza 25 gr. Konto czekowe P. K. O. 154.270



Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 1. (46) Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 5. stycznia 1930. Rok II.

Kolorowe bańki na bagnie ignorancji.

Wiadomo powszechnie, że uregulowanie spraw narodowościowych w Polsce wymagałoby przedewszystkiem usunięcia od nich tych czynników, które względem porozumienia z państwowością polską zajmują stanowisko wrogie, a które działają wśród mniejszości narodowych pod różnemi płaszczykami rzekomo „ideowemi".

Nie mniejsze jednak przeszkody tkwią i w samem społeczeństwie polskiem.

Najważniejszą bodaj z nich stanowi nieracjonalny a często nierozumny i niesprawiedliwy nacjonalizm, szerzony przez narodową demokrację, zwłaszcza przez jej odłam obwiepolski. Zajmowali się tą kwestją niejedni już politycy i mężowie stanu w Polsce, wykazując endecji błędność jej dróg, usiłujących w jedno koryto zepchnąć ideologję państwową z ciasnym kierunkiem wrzaskliwego nacjonalizmu.

Wolna natomiast od wszelkiej krytyki, zastrzeżeń lub wątpliwości w wianku dziewiczym choć zwiędłym ultra - postępowości i radykalizmu chadza sobie dotąd po ziemiach polskich P.P.S. zbierając za wytarte liczmany nierealnych haseł narodowościowych - sympatje nietylko topniejącej garstki robotników i chłopów, ale i pewnej części „politycznie dojrzałej" inteligencji polskiej.

To automatyczne współdziałanie bomb gazowych nacjonalizmu endeckiego z bańkami mydlanemi socjalistycznej frazeologji — sprawiło, iż po ośmiu pierwszych latach istnienia Polski, dopiero rządy pomajowe musiały od samego początku wszczynać żmudną pracę rozwikłania węzłów narodowościowych na obszarze Rzplitej.

Niepowodzenia endeków i PPS w ich „poczynaniach" narodowościowych nie są odosobnione. Tym „trzecim", który też ponosi klęskę są — komuniści. Jeśli klęska ich nie jest jeszcze stanowcza, winne temu są lewicowe stronnictwa polskie. Usiłując przelicytować komunistów, przygotowują im bowiem tylko politycznie grunt, a potem nie potrafią już zdobyć równego z komunistami znaczenia wśród najuboższego proletarjatu mniejszości.

Nowy przykład tego wyścigu demagogji jaki uprawia P.P.S. znajdujemy ostatnio w śląskim organie socjalistycznym, w „Gazecie Robotniczej" z połowy grudnia 1929.

Organ ten z zasadniczą aprobatą stwierdza, iż emigranci polscy w Niemczech, komuniści, - nie tworzą odrębnej partji, ale pracują w jednej organizacji razem z komunistami niemieckimi. Po tem stwierdzeniu dalszy tok rozumowania pepesowskiego organu jest następujący: - w Niemczech komuniści wszystkich narodowości idą razem, w Polsce zaś „mamy partje komunistyczne mimo napozór jednej nazwy;- polską, białoruską, ukraińską, żydowską i niemiecką. I widzimy tam - pisze pełen niezwykłej przenikliwości dziennikarz z P.P.S. wyraźne tendencje antypaństwowe, a powiedzmy wyraźnie antypolskie".

Z tej sprzecznej taktyki Kominternu w Niemczech i w Polsce organ P.P.S. wyciąga następujący wniosek - „Ich (t.j. komunistów) celem jest w i e l k a i n i e p o d z i e l o n a R o s j a". Logicznie biorąc, druga połowa wniosku miałaby więc brzmieć prawdopodobnie tak, iż „III-cia Międzynarodówka pragnie zachować jedność Rzeszy Niemieckiej.

Jako własne partyjne wskazania w kwestji narodowościowej „Gazeta Robotnicza" rąbie bez żenady! Kwestja białoruska i ukraińska będą rozwiązane przez proletarjat tych narodowości. . . nie tak, „aby chłop i robotnik białoruski i ukraiński miał popaść w niewolę nacjonalizmu rosyjskiego".

Umyślnie przytoczyliśmy tutaj ustępy z owego organu P.P.S aby ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, iż w 53 wierszach artykułu znajduje się przynajmniej 53 fałszów, absurdów i tak zasadniczych odstępstw od programu P.P.S jak choćby np. niewolnicze powtarzanie haseł Kominternu.

Okazuje się więc, że P.P.S nie ma obecnie i nie miała przed wojną większej swobody organizacyjnej w stosunku do niemieckiej socjalnej - demokracji, niż dzisiaj polscy emigranci - komuniści w stosunku do Komunistycznej Partji Niemiec.

W czasach największego rozkwitu niemieckiej socjal - demokracji przed wojną P.P.S była nieuznawana przez nią i prześladowana przez policję. Poco więc ukrywać fakty historyczne?

Teorja samookreślenia narodowego nie całych społeczeństw, a tylko proletarjatu, jest teorją nawskroś komunistyczną. Socjaliści ją zwalczają, jako wybieg rosyjskiego nacjonalizmu, zastosowany m.in. przy podboju Gruzji. Powtarzanie tego hasła dzisiaj przez „polską" partję socjalistyczną jest właśnie klasycznym przykładem wyścigu demagogji między P.P.S, a . . . komuną.

„Powierzając" proletarjatowi białoruskiemu i ukraińskiemu „rozwiązania" spraw narodowościowych w Rzplitej, socjaliści polscy zapomnieli o polskim proletarjacie. Wtedyby zamiast słowa „rozwiązanie" używali trafniejszego słowa: - „porozumienie" i nie zdradzali się, iż nie znają stosunków np. w Borysławiu lub w Wilnie.

Kto mówi i pisze, że sprawę narodowościową ma rozwiązać proletarjat, ten z góry rezygnuje z jakichkolwiek rezultatów już w dobie obecnej a nieświadomie stosuje do mniejszości politykę zasady „divide et impera" „rozbij, a będziesz panował". Nawet skrajnie lewicowe partje polskie w szeregu konferencji na wiosnę 1926 r. nie mogły dojść do porozumienia z chłopskiemi i robotniczemi partjami — mniejszości słowiańskich, choć — napewno były lżej obarczone „skrupułami nacjonalistycznemi" od tych panów z P.P.S., co dziś na tematy narodowościowe głos zabierają.

Okazały one jednak wówczas więcej, niż ci panowie względów dla państwowości polskiej bo wobec uroszczeń młodych nacjonalizmów wolały odroczyć porozumienie wzajemne, niż kapitulować na rzecz jednostronnego „rozwiązania“ przez proletarjat mniejszości.

Ale widocznie i pod tym względem dla P.P.S. zmieniły się czasy — na gorsze

OBSERWATOR.

Bilans r. 1929.

w dziedzinie rozwoju sieci kolejowej.

W ostatnich tygodniach zaszło w życiu naszego kolejnictwa parę faktów wybitnych, którym należałoby poświęcić nieco uwagi. Ostatnim z nich jest otwarcie nowego mostu kolejowego na Wiśle pod Dęblinem, mający zastąpić zarówno dawny most rosyjski z roku 1884, który podczas wojny wysadzono w powietrze, jak i zastąpić również most „wojenny“ austryjacki, jednotorowy i nie pozwalający wskutek tego na dostateczną sprawność przewozową kolei.

O tem, jak obecnie, dzięki wybudowaniu tego nowego, polskiego tym razem i jednego z największych w Polsce mostu, sprawność przewozową kolei została podniesiona, - mówi nam porównanie cyfr następujących. Zdolność przepustowa odcinka Dęblin-Zajezierze wynosi odtąd nie 23 pary pociągów, lecz 60 par na dobę: obciążenie dopuszczalne mostu z 60 tysięcy ton podniesione zostało do 125 tysięcy; wreszcie waga samego mostu wynosi nie 3.900 ton, lecz 3.750 t. most więc jest, jak widzimy, znacznie lżejszy od swego poprzednika.

Z cyfr przytoczonych najważniejszemi są oczywista dane dotyczące zdolności przepustowej mostu jego obciążenia, - most pod Dęblinem bowiem jest jednem z ważniejszych ogniw, wiążących sieć komunikacyjną lewego pobrzeża Wisły z prawem jej pobrzeżem. Tędy przez Dęblin właśnie, idą liczne transporty węgla kamiennego przedewszystkiem z naszego Zagłębia ku wschodnim połaciom kraju jak i na eksport zagraniczny ku wschodowi i północy. Ponadto ma most dębliński doniosłe znaczenie z tego również względu, iż łączy się przezeń cały wschód Polski z jej „trójkątem bezpieczeństwa“, umieszczonym w widłach rzek Wisły i Pilicy, a przeznaczonym, jak wiemy, na ośrodek produkcji, związanej z zadaniami obrony państwa.

O drugim z ważnych w życiu naszego kolejnictwa fakcie doniosły ostatnio pisma, podając opisy poświęcenia i otwarcia wiaduktów kolejowych w Warszawie i stacji postojowej w Szczęśliwicach. Znów najistotniejszym w tym wypadku szczegółem jest usprawnienie ruchu kolejowego, jaki dotychczas odbywać się musiał z największemi trudnościami w samem sercu Polski, w Warszawie, na szczupłym obszarze stacji Głównej.

Odtąd szczupłość miejsca nie będzie już stała na zawadzie. Pociągi odchodzące z Warszawy do wszystkich, najdalszych zakątków Polski, będą zestawiane, oczyszczane, zaopatrywane w gaz lub elektryczność i t. d. na terenie jednej z największych w Europie stacji postojowej w Szczęśliwicach, skąd już, gotowe do drogi, iść będą na dworzec Główny by przyjąć ładunek podróżnych. Inne szczegóły owych uroczystości, o jakich doniosła wówczas prasa stołeczna, mają znaczenie już raczej lokalne, warszawskie, - wiadukty, mianowicie, jakie wzniesiono ponad wpuszczonymi w wykopy torami kolejowemi, umożliwiają swobodną komunikację kołową na najbardziej ożywionych arterjach, którą utrudniało dotychczas zamykanie przejazdów kolejowych na czas przejścia 160-u pociągów na dobę.

Przenieśmy się następnie na zachodnie połacie kraju, gdzie zwolna ale porusza się naprzód budowa t. zw. „magistrali węglowej,“ wiążącej Zagłębie Śląskie z naszemi portami nad morzem Bałtyckiem Znaczenie tej linji kolejowej jest w życiu gospodarczem Polski zasadnicze, — dotychczasowa bowiem nasza sieć kolejowa, budowana przez zaborców, orjentowana była według ich potrzeb, a więc wiązała poszczególne dzielnice rozbiorowe Polski z centrami państ zaborczych. W ten sposób najbardziej uprzemysłowiony, najsilniejszy ekonomicznie z naszych ośrodków gospodarczych, Górny Śląsk, związany był siecią kolejową z Berlinem, a przezeń z portami niemieckiemi: Szczecinem i Hamburgiem, nie mając natomiast bezpośredniej łączności przez polskie terytorjum państwowe z portem najbliższym — w Gdańsku. Wybudowana w pierwszych latach istnienia Polski niepodległej linja Kalety — Wieluń pozwoliła nam na omijanie t. zw. „korytarza niemieckiego“ na Śląsku, przecinającego nam komunikację bezpośrednią z Lublińca przez Kluczborg do Ostrowia Wielkopolskiego, była ona jebnak niedostateczną i zbyt łamaną. Linja, którą Polska buduje obecnie z Herbów Nowych przez Zduńską Wolę, Inowrocław i Grudziądz do Gdyni, będzie najprostszym a więc i najkrótszym szlakiem, wiążącym centrum naszej produkcji przemysłowej z Bałtykiem.

Trudno przytaczać tu które z poszczególnych odcinków tej wielkiej magistrali są już skończone, w jakiej kolejności zaś iść będą roboty w roku przyszłym. Poprzestańmy na stwierdzeniu, że cała jej część północna, od Inowrocławia do Gdyni będzie już w najbliższych miesiącach gotowa, poczem władze kolejowe przejdą do budowy części południowej gdzie już roboty ziemne na całej linji są podjęte.

Fakty powyższe pozwalają ministerstwu komunikacji zamknąć bilans r. 1929 wynikiem niezmiernie dodatnim. Jeśli zważymy, że wszystkie te prace tak ważne dla gospodarczego rozwoju państwa, dokonane zostały rękoma polskiego inżyniera i polskiego robotnika, z materjałów wyłącznie krajowych, bez uciekania się do kosztownych pożyczek zagranicznych, - będziemy mieli w nich niezbite świadectwo że Polska w myśl słów Wodza Narodu wstąpiła naprawdę na drogę wyścigu pracy i że w wyścigu tym stara się zająć poczesne miejsce.

Stanisław Poraj.

Po Sylwestrze.

Na utrapienie sprawozdawcy „Echa“ Sylwestra tegorocznego uczczono w naszem Zagłębiu pod znakiem rozproszkowania.

Kilkadziesiąt zapowiedzianych zabaw nie wróżyło im zbytniego powodzenia, tembardziej, że święta przeszły nadspodziewanie cicho i spokojnie, podobno z powodu ogólnego braku gotówki. Pomino tak niedobrych horoskopów, Sylwester zrobił „niespodziankę“ — w pierwszym rzędzie deszcz.

Stary Rok żegnano, prócz wielu zabaw, jedną redutą — tradycyjną redutą Strzelecką w kinie „Palace.“ Była to najliczniejsza zabawa, zgromadziła bowiem przeszło 300 osób w pięknie udekorowanej sali, zaco należy się podzięka p. Berezoskiemu. Wśród obecnych zauważyliśmy wielu reprezentantów władz i społeczeństwa a m. in, posła Dr. Wojciechowskiego, burmistrzów inż. Machnickiego i inż. Lenieckiego, komisarza Rossowskiego, sekr. Dydusiaka, p. Wojcikowskiego, sekr. Ciszewskiego i wielu innych. Nad organizacją czuwali niezmordowani p. prezesostwo Bittnerowie. Kostjumów było zaledwie parę — wyróżniał się kostjum „drzewka,“ który też otrzymał pierwszą nagrodę. W bardzo miłym nastroju zabawa przeciągnęła się do białego dnia.

Pod względem ilości osób słabiej trochę udał się Sylwester Sokoła, choć bawiono się znakomicie i też do rana. Równocześnie odbył się przemiły piknik w Stow. Inżynierów. Prócz wymienionych,na szerszą skalę zakrojonych zabaw, odbyła się zabawa „Gwiazdy,“ Zw. Urzędników Adm, Urzędników „Małopolski“ P.P.S. daw. Frakcji i wiele innych. Nowy Rok został godnie przyjęty.

Wiadomości gospodarcze

Rzeczywiste wydatki państwa w listopadzie ub. r. wynosiły 270 milj. zł. Z sumy tej wydatki zwyczajne pochłonęły 251 milj. zł., a nadzwyczajne 19. Dochody państwa w tymże miesiącu wynosiły 273 i pół miljona złotych, w tem dochody zwyczajne 253, a nadzwyczajne 15 i pół milj. zł. W dochodach największe grupy stanowią daniny publiczne 163 milj. zł„ monopole 76 milj. zł., w szczególności wpływy z podatków bezpośrednich dały 81 milj. zł., cła 39 milj. zł., opłaty stemplowe 17 milj. i podatki pośrednie 13 milj. zł.

* *
*

W ub. niedzielę w Katowicach, przy udziale 300 delegatów śląskiego rzemiosła odbył się kongres podatkowy, połączony ze zjazdem rzemieślniczym przy udziale władz skarbowych, posłów i śląskiej Izby rzemieślniczej.

Przewodniczył p. Mandrysz. Referat podatkowy wygłosił prezes Fray, domagając się reformy systemu podatkowego i zniesienia przedewszystkiem podatku obrotowego. W drugim referacie p. Fray omówił sprawę dochodów śląskiej Izby rzemieślniczej i zażądał zrównoważenia dochodów na rzecz katowickiej izby handlowej i śląskiej izby rzemieśl-

„Całuję rączki“.

Wprawdzie pisano już na ten temat dużo i często (ostatnio w Kurjerze Krakowskim z 3 b. m) a co gorsze — jak dotąd — bezskutecnie. Napewno więc niniejszy fejleton nie będzie odkryciem Ameryki i nie zaszkodzi „całowanym rączkom“, ani nie pożę „całującym ustom“. Są jednak pewne anomalje, które powinno atakować się tak długo i tak wytrwale aż przecież kiedyś one znikną, dzieląc w ten sposób los całego szeregu innych dziwolągów obyczajowych, które należą już do szczęśliwej przeszłości.

W danym wypadku nie idzie mi o słowne całowanie rączek, bo ten istotnie śmieszny zwrot utrzymuje się na szczęście tylko w Małopolsce. Pozatem nieużywanie go nawet w naszych stronach, nie ściąga jeszcze gromów oburzenia na głowy „winowajców“. Mam tutaj na myśl i istotne, rzeczywiste, fizyczne całowanie rąk, uprawiane z zamiłowaniem na terenie całej Polski, fatalny nałóg pielęgnowany troskliwie przez wszystkich obywateli bez względu na stan, wiek, płeć i narodowość.

I dziwna rzecz. My, naśladujący tak skwapliwie zagranicę, nie należący wcale do nieubłaganych konserwatystów, broniących nieugięcie pewnych zwyczajów i obyczajów narodowych, przeciwnie chwytający chętnie najrozmaitsze nowinki zagraniczne, w tym jednym wypadku wykazujemy zupełnie zbędną niezłomność i z uporem, godnym dużo lepszej sprawy, trzymamy się zwyczaju niehigjenicznego, nieestetycznego i — o ile mi wiadomo — nigdzie poza Polską niespotykanego. Co więcej, zwyczaj ten, stosowany dotychczas tylko w odniesieniu do pań, rozszerzyliśmy w ostatnich latach także i na panny, snać aby i — one zaznały sa mackiej galanterji.

We wspomnianym już Kurjerze opisuje pewien lekarz osobiście zaobserwowany wypadek, jak jakiś człowiek, ciężko chory na otwartą gruźlicę i mający prątki w plwocinie, całował w rękę panią, którą w chwilę później całowało w tą samą rękę dwóch innych młodych ludzi . . . Wyznaję, że po odczytaniu tej notatki zrobiło mi się trochę niewyraźnie i tylko Bogu dziękowałem, że przynajmniej nie jestem lekarzem i nie mogę rozpoznawać rodzaju i stanu choroby tych wszystkich, po których przychodzi mi całować czyjąś rękę.

Ala abstrahując nawet od strony zdrowotnej żadną miarą nie mogę dociec, jaki właściwie cel ma pocałunek w rękę? Chyba nie może byc dowodem szacunku, boć przecież nie całujemy w rękę nawet najwyżej postawionych osobistości. Nie jest także przyjemnością, ile że większość rąk całujemy obojętnie, a bardzo wiele niechętnie, a nawet z odrazą. Jeżeli zaś idzie o ten nieznaczny odsetek rąk, które całujemy z zadowoleniem, to nie musimy przecież tego czynić akuratnie przy powitaniu, czy pożegnaniu Pozostaje chyba tradycja, ale ani piękna, ani rozumna a więc całkiem niepotrzebnie podtrzymywana,

Czas więc najwyższy zerwać z tym niechlubnym zabytkiem przeszłości, prowadzącym w dodatku do całego szeregu kolizyj towarzyskich. Powinno to nastąpić tem bardziej, że przecież kobiety osiągnęły dziś równouprawnienie na wszystkich prawie polach i ostatecznie one same powinny zaprotestować przeciwko dalszemu traktowaniu ich jako istot słabszych, ciągle jeszcze niedojrzałych do zupełnego zrównania z mężczyznami

niczej. Dochody rzemieślnicze powinny iść przedewszystkiem na utrzymanie izby rzemieślniczej. Pos. Kartoszka omówił stanowisko obecnego rządu, wobec postulatów rzemieślniczych.

Następnie przemawiało szereg mówców, którzy ostro atakowali obecny system podatkowy Przemawiali m. in. Zosiński, Jankowiak, Potyka, Szczyrbowski, Sadłowski, Malinowski, Łnop i in. Uchwalono szereg rezolucyj, domagających się reformy systemu podatkowego i zniesienia podatku obrotowego.

* * *

Ogólna suma wkładów wszystkich typów w instytucjach kredytowych wynosiła według danych Głównego Urzędu Statystycznego na dzień 30 września 1929 r. 2.709,9 milj. złotych wobec 2.452 milj. na 31 grudnia 1928, 1.900,5 milj. na 31 grudnia 1927, 1,219,2 milj. na 31 grudnia 1926 i 595,2 milj. na 31 grudnia 1925.

Wkłady w poszczególnych grupach instytucyj kredytowych przedstawiały się na 30 września r. ub. w miljonach złotych następująco (w nawiasie cyfry z 31 grudnia 1928 r.): Bank Polski 132,4 (182,4), Bank Gospodarstwa Krajowego 274,8 (351,4), Państwowy Bank Rolny 66,5 (58,8), banki komunalne 52,8 (40,6), banki akcyjne 932,3 (832,4), oddziały zagranicznych banków akcyjnych 77,7 (79,7), Pocztowa Kasa Oszczędności 340 (315,8), kasy oszczędności miejskie, powiatowe i gminne oraz dwie niekomunalne 615 (504,2), spółdzielnie kredytowe 215 (174), Centralna Kasa Spółek Rolniczych 3,4 (2,7). Zauważyć należy, że w pozycji wkładów Banku Polskiego nie są uwzględnione rachunki Centralnej Kasy Państwowej, kas skarbowych, urzędów celnych i Ministerstwa Skarbu, a w wkładach Państwowego Banku Rolnego i B. G. K. lokaty skarbowe.

* * *

Zjednoczone Polskie Fabryki Śrub z o. o. w Bielsku prowadzące wyłączną sprzedaż wyrobów prawie wszystkich fabryk śrub w Polsce, zorganizowały ostatnio wydział eksportowy, mający na celu opracowanie możliwości eksportowych na zagraniczne rynki zbytu. Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, osiągniętych przez poszczególne firmy eksportujace, Zjednoczone Fabryki Śrub zwróciły specjalną uwagę na rynki bałkańskie i bałtyckie, gdzie polskie wyroby śrubowe mogą znaleźć przy odpowiedniej organizacji szeroki zbyt.

Przed kilku dniami rozpoczęto w Gdyni przygotowania do budowy trzech dużych magazynów cukrowych. Budowę finansuje Bank Cukrownictwa. Plany budowy magazynów, przyjęte ostatnio przez Komitet budowy, wykonał architekt Mrozowski. Nowe magazyny mają mieć powierzchnię 24.000 m kw. Koszty budowy obliczone są na 4 miljony zł.

Pozatem w najbliższym czasie ma być rozpoczęta budowa chlewni eksportowej, która stanie obok olejarni.

* * *

„Izwiestja“ zwraca uwagę na niezwykle szybki wzrost pauperyzacji Rosji sowieckiej, o czem świadczy coraz większa ilość zgłaszających się na giełdę robotników.

Od r. 1924 ilość zgłaszających się na giełdę pracy wzrosła prawie podwójnie i obecnie wynosi około 12 miljonów robotników. W ostatnim kwartale na giełdę robotniczą zgłosiło się 900 tysięcy robotników, w tem olbrzymia liczba niewykwalifikowanych (80%). „Izwiestja“ przewidują że od r. 1933 zgłaszających się na giełdę pracy będzie 16 do 17 miljonów robotników.

Obecnie zarejestrowanych jest bezrobotnych 1,300.000. Ilość ta wzrośnie w styczniu do 2 milj.

Sprawa wyżywienia tej masy bezrobotnych stanowi poważne zagadnienie Rosji sowieckiej.

* * *

W połowie grudnia r. ub. ilość bezrobotnych w Austrji otrzymujących zasiłki, wynosiła 193.106 osób t. j. o 25.600 bezrobotnych więcej, niż w poprzednim okresie.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.

KRONIKA NAFTOWA.

Ze świata.

Miarodajne czynniki węgierskie, broniąc s... przed importem benzyny, usiłują wprowadzić do popędu automobili t. zw. „motalko“ t. j. mieszanki ciężkiej benzyny (80 proc.) ze spirytusem. Spodziewają się, że produkcja spirytusu wzrośnie wskutek tego do 100.000 hektolitrów. Akcja ta wywołała energiczny protest automobilistów, którzy już dziś zaopatrują się w wielkiej mierze w droższą lekką benzynę.

* * *

Nowe dowiercenia w Rumunji spowodowały dalszy wzrost dziennej produkcji do 1600 cystern dziennie. Pomimo tego wzrostu ceny ropy utrzymują się, a rynek wewnętrzny wykazuje stałe ożywienie. Na giełdzie bukaresztenskiej zaznacza się w dalszym ciągu osłabienie transakcji akcjami naftowemi.

* * *

Rząd sowiecki postanowił ująć wyłącznie w swoje ręce sprzedaż produktów ropnych na rynkach wewnętrznych. Rząd chce w ten sposób lepiej obsłużyć odbiorców (?).

* * *

W południowo-morawskich terenach prowadził próbne ręczne wiercenia Dr. S. Holezman w miejscowościach Turzovka i Vacenowice — nie dały one jednak żadnych wyników. Dopiero pierwsze głębokie wiercenie w Vacenowicach, rozpoczęte w lipcu ub. r., osiągnęło 8 ub. m. w gł, 1114·0 m, silną produkcję gazu, która utrzymuje się do dziś w wysokości 200 m3/min. pod ciśnieniem 40 atm. Obecnie zaczęto wiercenie drugiego otworu.

* * *

W dniach 22 do 26 czerwca b. r. odbędzie się w Leodjum (Belgja) VI. międzynarodowy kongres górniczo-metalurgiczno-geologiczny. Protektorat objął król Albert, prezesem jest P. Foutmarier prof. Uniwersytetu w Leodjum, funkcję sekretarza sprawuje O. Lepersonne. Ostatni kongres miał miejsce w Düseldorfie.

/ISKRA/ Na mocy postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu T — wo Vacuum Oil Company z siedzibą w Czechowicach powiększa kapitał zakładowy o zł. 14.400 tys. 25milj. zł. drogą wypuszczenia drugiej emisji złotowej 28.800 sztuk akcji po zł. 500 nom. wart. każda.

Z Zagłębia

Fryderyk III gł. 571 m., rury 12“, w. nasunięte.

Fryderyk IV. gł. 1461 16 m., rury 5·5“, warstwy menilowego (piask. kliwskie), pod. ropy około 3000 kg. i gazu 13 m³/min.

Zawisza Czarny II gł. 730 m., rury 10“, w w. polanickich.

Gen. Sikorski gł. 441 m, rury 12“, w. nasunięte

Bertold III gł. 1500 m., rury 6“, w. popielskie.

Stateland XXIV gł. 1336 m., rury 6“, piaskowiec bor. od gł. 1325 ściąga około 2500 kg. ropy.

Stateland XXV gł. 1514 rury 6“, piaskowiec borysławski, tłokuje 5500 kg. ropy dz.

Stateland Południe gł. 692 m., rury 12“, w. nasunięte.

Vanderbergh gł. 1640 m., eocen dolny, rurami 5“ zamknięto wodę w gł. 1635.5m.

Arkadja gł. 950 m., rury 10“, w. nasunięte.

Ekwiwalent III gł. 1633 m., rury 6“, eocen dolny.

... 1/5“, pod. 5500 kg

...ły z dnia 1 b. m. licz...żony dla przemysłu ...arauc opuszcza swe ...e choćby dlatego, że firma „Limanowa“ nie będzie mieć obecnie ani jednego dyrektora technicznego Polaka, władającego językiem polskim.

Kronika tygodniowa

Numer dzisiejszy, jako poświateczny zawiera jedynie 4 strony druku. Przykrą tą niespodziankę naprawimy w przyszłym tygodoiu.

Borysław.

D a n c i n g k a r n a w a ł o w y w dn. 4. b. m. w sali „Sokoła“ urządza akademickie koło Borysławian. Zabawa, jak wszystkie imprezy tego koła, zapowiada się świetnie. Strój wizytowy.

C h o i n k a d l a b i e d n y c h dzieci. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet odznacza się dużą ruchliwością urządzając szereg imprez dla tych, o których zupełnie zapomniano. I tak dzieciom, które ani w domu ani w ochronce nie ujrzały św. Mikołaja, urządzono w ub. miesiącu miły wieczór w kinie Palace. Obecnie odbędzie się staraniem tego związku choinka dla biednych dzieci w sali Sokoła w dn. 5. b. m. o godz. 3 pop. Społeczenstwo winno żywiej zainteresować się i poprzeć zamierzenia tej organizacji.

W i e c z ó r k o l ę d odbędzie się 6. b.m. w Sokole. Kolędy będą inscenizowane i wykonane przez koło T. S. L. Mrażnica, które ma już za sobą szereg naprawdę artystycznych imprez. I tym razem niezawodnie mieć będziemy oryginalne i piękne widowisko.

W a l n e Z g r o m a d z e n i e J a d Charuzim odbyło się w dn. 29 ub. m. Po sprawozdaniu ustępującego Zarządu wybrano nowy, który na posiedzeniu w dniu 1 b. m. ukonstytuował się następująco: prezes E. Hölzman, wiceprez. M. Geller, skarbnik H. Feldstein. Jak ze sprawozdania zarządu wynika Jad Charuzim poszczycić się może owocną i ożywioną pracą na tutejszym terenie.

S y l w e s t r o w y s a m o b ó j c a. Nowego Roku nie chciał dożyż Jakób Bienenhölzel, umysłowo chory, i powiesił się w dn. 31 ub. r. na strychu w swoim domu. Powód nieznany.

Repertuar Kina Colosseum: do wtorku „ŻYWY TRUP“ w genjalnej realizacji Pudowkina z ilustracją muzyczną zespołu bałałajkowego, złożonego z ośmiu osób W najbliższym czasie „GRZESZNA MIŁOŚĆ“ wg. powieści A. Struga z J. Smosarską, I. Wesołowskim i Z. Batycką. „SZLAKIEM HAŃBY“ z Samborskim i Z. Batycką oraz epokowy film krajowej produkcji „Z DNIA NA DZIEŃ“ według powieści F. Goetla. W najbliższym czasie arcydzieło Joe Naya „ASFALT“ z Betty Amann G. Frohlichem i A. Steinruckiem.

Drohobycz

O s o b i s t e. Lekarz powiatowy Dr. Gefall opuścił tutaj zajmowane stanowisko przenosząc się do Bohorodczan. Stanowisko lekarza powiatowego objął Dr. Kwaśniewski który był poprzednio w Kosowie.

Z a b a w a S y l w e s t r o w a w „Sokole“ udała się bardzo dobrze. Przy świetnej orkiestrze „Twa mur. „Juval“ tańczono i bawiono się do 7 mej rano.

Okazały one jednak wówczas więcej, niż ci panowie względów dla państwowości polskiej bo wobec uroszczeń młodych nacjonalizmów wolały odroczyć porozumienie wzajemne, niż kapitulować na rzecz jednostronnego „rozwiązania“ przez proletarjat mniejszości.

Ale widocznie i pod tym względem dla P.P.S. zmieniły się czasy — na gorsze

OBSERWATOR.

Bilans r. 1929.

w dziedzinie rozwoju sieci kolejowej.

W ostatnich tygodniach zaszło w życiu naszego kolejnictwa parę faktów wybitnych, którym należałoby poświęcić nieco uwagi. Ostatnim z nich jest otwarcie nowego mostu kolejowego na Wiśle pod Dęblinem, mający zastąpić zarówno dawny most rosyjski z roku 1884, który podczas wojny wysadzono w powietrze, jak i zastąpić również most „wojenny“ austryjacki, jednotorowy i nie pozwalający wskutek tego na dostateczną sprawność przewozową kolei.

O tem, jak obecnie, dzięki wybudowaniu tego nowego, polskiego tym razem i jednego z największych w Polsce mostu, sprawność przewozową kolei została podniesiona, - mówi nam porównanie cyfr następujących. Zdolność przepustowa odcinka Dęblin-Zajezierze wynosi odtąd nie 23 pary pociągów, lecz 60 par na dobę: obciążenie dopuszczalne mostu z 60 tysięcy ton podniesione zostało do 125 tysięcy; wreszcie waga samego mostu wynosi nie 3.900 ton, lecz 3.750 t. most więc jest, jak widzimy, znacznie lżejszy od swego poprzednika.

Z cyfr przytoczonych najważniejszemi są oczywista dane, dotyczące zdolności przepustowej mostu jego obciążenia, - most pod Dęblinem bowiem jest jednem z ważniejszych ogniw, wiążących sieć komunikacyjną lewego pobrzeża Wisły z prawem jej pobrzeżem. Tędy przez Dęblin właśnie, idą liczne transporty węgla kamiennego przedewszystkiem z naszego Zagłębia ku wschodnim połaciom kraju jak i na eksport zagraniczny ku wschodowi i północy. Ponadto ma most dębliński doniosłe znaczenie z tego również względu, iż łączy się przezeń cały wschód Polski z jej „trójkątem bezpieczeństwa“, umieszczonym w widłach rzek Wisły i Pilicy, a przeznaczonym, jak wiemy, na ośrodek produkcji, związanej z zadaniami obrony państwa.

O drugim z ważnych w życiu naszego kolejnictwa fakcie doniosły ostatnio pisma, podając opisy poświęcenia i otwarcia wiaduktów kolejowych w Warszawie i stacji postojowej w Szczęśliwicach. Znów najistotniejszym w tym wypadku szczegółem jest usprawnienie ruchu kolejowego, jaki dotychczas odbywać się musiał z największemi trudnościami w samem sercu Polski, w Warszawie, na szczupłym obszarze stacji Głównej.

Odtąd szczupłość miejsca nie będzie już stała na zawadzie. Pociągi odchodzące z Warszawy do wszystkich, najdalszych zakątków Polski, będą zostawiane, oczyszczane, zaopatrywane w gaz lub elektryczność i t. d. na terenie jednej z największych w Europie stacji postojowej w Szczęśliwicach, skąd już, gotowe do drogi, iść będą na dworzec Główny by przyjąć ładunek podróżnych. Inne szczegóły owych uroczystości, o jakich doniosła wówczas prasa stołeczna, mają znaczenie już raczej lokalne, warszawskie, - wiadukty, mianowicie, jakie wzniesiono ponad wpuszczonymi w wykopy torami kolejowemi, umożliwiają swobodną komunikację kołową na najbardziej ożywionych arterjach, którą utrudniało dotychczas zamykanie przejazdów kolejowych na czas przejścia 160-u pociągów na dobę.

Przenieśmy się następnie na zachodnie połacie kraju, gdzie zwolna ale porusza się naprzód budowa t. zw. „magistrali węglowej,“ wiążącej Zagłębie Śląskie z naszemi portami nad morzem Bałtyckiem Znaczenie tej linji kolejowej jest w życiu gospodarczem Polski zasadnicze, — dotychczasowa bowiem nasza sieć kolejowa, budowana przez zaborców, orjentowana była według ich potrzeb, a więc wiązała poszczególne dzielnice rozbiorowe Polski z centrami państ zaborczych. W ten sposób najbardziej uprzemysłowiony, najsilniejszy ekonomicznie z naszych ośrodków gospodarczych, Górny Śląsk, związany był siecią kolejową z Berlinem, a przezeń z portami niemieckiemi: Szczecinem i Hamburgiem, nie mając natomiast bezpośredniej łączności przez polskie terytorjum państwowe z portem najbliższym — w Gdańsku. Wybudowana w pierwszych latach istnienia Polski niepodległej linja Kalety — Wieluń pozwoliła nam na omijanie t. zw. „korytarza niemieckiego“ na Śląsku, przecinającego nam komunikację bezpośrednią z Lublińca przez Kluczborg do Ostrowia Wielkopolskiego, była ona jednak niedostateczną i zbyt łamaną. Linja, którą Polska buduje obecnie z Herbów Nowych przez Zduńską Wolę, Inowrocław i Grudziądz do Gdyni, będzie najprostszym a więc i najkrótszym szlakiem, wiążącym centrum naszej produkcji przemysłowej z Bałtykiem.

Trudno przytaczać tu które z poszczególnych odcinków tej wielkiej magistrali są już skończone, w jakiej kolejności zaś iść będą roboty w roku przyszłym. Poprzestańmy na stwierdzeniu, że cała jej część północna, od Inowrocławia do Gdyni będzie już w najbliższych miesiącach gotowa, poczem władze kolejowe przejdą do budowy części południowej gdzie już roboty ziemne na całej linji są podjęte.

Fakty powyższe pozwalają ministerstwu komunikacji zamknąć bilans r. 1929 wynikiem niezmiernie dodatnim. Jeśli zważymy, że wszystkie te prace tak ważne dla gospodarczego rozwoju państwa, dokonane zostały rękoma polskiego inżyniera i polskiego robotnika, z materjałów wyłącznie krajowych, bez uciekania się do kosztownych pożyczek zagranicznych, - będziemy mieli w nich niezbite świadectwo że Polska w myśl słów Wodza Narodu wstąpiła naprawdę na drogę wyścigu pracy i że w wyścigu tym stara się zająć poczesne miejsce.

Stanisław Poraj.

Po Sylwestrze.

Na utrapienie sprawozdawcy „Echa“ Sylwestra tegorocznego uczczono w naszem Zagłębiu pod znakiem rozproszkowania.

Kilkadziesiąt zapowiedzianych zabaw nie wróżyło im zbytniego powodzenia, tembardziej, że święta przeszły nadspodziewanie cicho i spokojnie, podobno z powodu ogólnego braku gotówki. Pomino tak niedobrych horoskopów, Sylwester zrobił „niespodziankę“ — w pierwszym rzędzie deszcz.

Stary Rok żegnano, prócz wielu zabaw, jedną redutą — tradycyjną redutą Strzelecką w kinie „Palace.“ Była to najliczniejsza zabawa, zgromadziła bowiem przeszło 300 osób w pięknie udekorowanej sali, zaco należy się podzięka p. Berezoskiemu. Wśród obecnych zauważyliśmy wielu przedstawicieli władz i społeczeństwa a m. in. posła Dr. Wojciechowskiego, burmistrzów inż. Machnickiego i inż. Lenieckiego, komisarza Rossowskiego, sekr. Dydusiaka, p. Wojcikowskiego, sekr. Ciszewskiego i wielu innych. Nad organizacją czuwali niezmordowani p. prezesostwo Bittnerowie. Kostjumów było zaledwie parę — wyróżniał się kostjum „drzewka,“ który też otrzymał pierwszą nagrodę. W bardzo miłym nastroju zabawa przeciągnęła się do białego dnia.

Pod względem ilości osób słabiej trochę udał się Sylwester Sokoła, choć bawiono się znakomicie i też do rana. Równocześnie odbył się przemiły piknik w Stow. Inżynierów. Prócz wymienionych,na szerszą skalę zakrojonych zabaw, odbyła się zabawa „Gwiazdy,“ Zw. Urzędników Adm, Urzędników „Małopolski“ P.P.S. daw. Frakcji i wiele innych. Nowy Rok został godnie przyjęty.

Wiadomości gospodarcze

Rzeczywiste wydatki państwa w listopadzie ub. r. wynosiły 270 milj. zł. Z sumy tej wydatki zwyczajne pochłonęły 251 milj. zł., a nadzwycajne 19. Dochody państwa w tymże miesiącu wynosiły 273 i pół miljona złotych, w tem dochody zwyczajne 253, a nadzwyczajne 15 i pół milj. zł. W dochodach największe grupy stanowią daniny publiczne 163 milj. zł., monopole 76 milj. zł., w szczególności wpływy z podatków bezpośrednich dały 81 milj. zł., cła 39 milj. zł., opłaty stemplowe 17 milj. i podatki pośrednie 13 milj. zł.

* *

W ub. niedzielę w Katowicach, przy udziale 300 delegatów śląskiego rzemiosła odbył się kongres podatkowy, połączony ze zjazdem rzemieślniczym przy udziale władz skarbowych, posłów i śląskiej Izby rzemieślniczej.

Przewodniczył p. Mandrysz. Referat podatkowy wygłosił prezes Fray, domagając się reformy systemu podatkowego i zniesienia przedewszystkiem podatku obrotowego. W drugim referacie p. Fray omówił sprawę dochodów śląskiej Izby rzemieślniczej i zażądał zrównoważenia dochodów na rzecz katowickiej izby handlowej i śląskiej izby rzemieśl-

„Całuję rączki“.

Wprawdzie pisano już na ten temat dużo i często (ostatnio w Kurjerze Krakowskim z 3 b. m) a co gorsze — jak dotąd — bezskutecznie. Napewno więc niniejszy fejleton nie będzie odkryciem Ameryki i nie zaszkodzi „całowanym rączkom“, ani nie pomoże „całującym ustom“. Są jednak pewne anomalje, które powinno atakować się tak długo i tak wytrwale aż przecież kiedyś one znikną, dzieląc w ten sposób los całego szeregu innych dziwolągów obyczajowych, które należą już do szczęśliwej przeszłości.

W danym wypadku nie idzie mi o słowne całowanie rączek, bo ten istotnie śmieszny zwrot utrzymuje się na szczęście tylko w Małopolsce. Pozatem nieużywanie go nawet w naszych stronach, nie ściąga jeszcze gromów oburzenia na głowy „winowajców“. Mam tutaj na myśl istotne, rzeczywiste, fizyczne całowanie rąk, uprawiane z zamiłowaniem na terenie całej Polski, fatalny nałóg pielęgnowany troskliwie przez wszystkich obywateli bez względu na stan, wiek, płeć i narodowość.

I dziwna rzecz. My, naśladujący tak skwapliwie zagranicę, nie należący wcale do nieubłaganych konserwatystów, broniących nieugięcie pewnych zwyczajów i obyczajów narodowych, przeciwnie chwytający chętnie najrozmaitsze nowinki zagraniczne, w tym jednym wypadku wykazujemy zupełnie zbędną niezłomność i z uporem, godnym dużo lepszej sprawy, trzymamy się zwyczaju niehigjenicznego, nieestetycznego i — o ile mi wiadomo — nigdzie poza Polską niespotykanego, Co więcej, zwyczaj ten, stosowany dotychczas tylko w odniesieniu do pań, rozszerzyliśmy w ostatnich latach także i na panny, snać aby i — one zaznały sa mackiej galanterji.

We wspomnianym już Kurjerze opisuje pewien lekarz osobiście zaobserwowany wypadek, jak jakiś człowiek, ciężko chory na otwartą gruźlicę i mający prątki w plwocinie, całował w rękę panią, którą w chwilę później całowało w tą samą rękę dwóch innych młodych ludzi . . . Wyznaję, że po odczytaniu tej notatki zrobiło mi się trochę niewyraźnie i tylko Bogu dziękowałem, że przynajmniej nie jestem lekarzem i nie mogę rozpoznawać rodzaju i stanu choroby tych wszystkich, po których przychodzi mi całować czyjąś rękę.

Ala abstrahując nawet od strony zdrowotnej żadną miarą nie mogę dociec, jaki właściwie cel ma pocałunek w rękę? Chyba nie może być dowodem szacunku, boć przecież nie całujemy w rękę nawet najwyżej postawionych osobistości. Nie jest także przyjemnością, ile że większość rąk całujemy obojętnie, a bardzo wiele niechętnie, a nawet z odrazą. Jeżeli zaś idzie o ten nieznaczny odsetek rąk, które całujemy z zadowoleniem, to nie musimy przecież tego czynić akurat przy powitaniu, czy pożegnaniu Pozostaje chyba tradycja, ale ani piękna, ani rozumna a więc całkiem niepotrzebnie podtrzymywana.

Czas więc najwyższy zerwać z tym niechlubnym zabytkiem przeszłości, prowadzącym w dodatku do całego szeregu kolizyj towarzyskich. Powinno to nastąpić tem bardziej, że przecież kobiety osiągnęły dziś równouprawnienie na wszystkich prawie polach i ostatecznie one same powinny zaprotestować przeciwko dalszemu traktowaniu ich jako istot słabszych, ciągle jeszcze niedojrzałych do zupełnego zrównania z mężczyznami.

niczej. Dochody rzemieślnicze powinny iść przedewszystkiem na utrzymanie izby rzemieślniczej. Pos. Kartoszka omówił stanowisko obecnego rządu, wobec postulatów rzemieślniczych.

Następnie przemawiało szereg mówców, którzy ostro atakowali obecny system podatkowy Przemawiali m. in. Zosiński, Jankowiak, Potyka, Szczyrbowski, Sadłowski, Malinowski, Łnop i in. Uchwalono szereg rezolucyj, domagających się reformy systemu podatkowego i zniesienia podatku obrotowego.

* * *

Ogólna suma wkładów wszystkich typów w instytucjach kredytowych wynosiła według danych Głównego Urzędu Statystycznego na dzień 30 września 1929 r. 2.709,9 milj. złotych wobec 2.452 milj. na 31 grudnia 1928, 1.900,5 milj. na 31 grudnia 1927, 1,219,2 milj. na 31 grudnia 1926 i 595,2 milj. na 31 grudnia 1925.

Wkłady w poszczególnych grupach instytucyj kredytowych przedstawiały się na 30 września r. ub. w miljonach złotych następująco (w nawiasie cyfry z 31 grudnia 1928 r.): Bank Polski 132,4 (182,4), Bank Gospodarstwa Krajowego 274,8 (351,4), Państwowy Bank Rolny 66,5 (58,8), banki komunalne 52,8 (40,6), banki akcyjne 932,3 (832,4), oddziały zagranicznych banków akcyjnych 77,7 (79,7), Pocztowa Kasa Oszczędności 340 (315,8), kasy oszczędności miejskie, powiatowe i gminne oraz dwie niekomunalne 615 (504,2), spółdzielnie kredytowe 215 (174), Centralna Kasa Spółek Rolniczych 3,4 (2,7). Zauważyć należy, że w pozycji wkładów Banku Polskiego nie są uwzględnione rachunki Centralnej Kasy Państwowej, kas skarbowych, urzędów celnych i Ministerstwa Skarbu, a w wkładach Państwowego Banku Rolnego i B. G. K. lokaty skarbowe.

* * *

Zjednoczone Polskie Fabryki Śrub z o. o. w Bielsku prowadzące wyłączną sprzedaż wyrobów prawie wszystkich fabryk śrub w Polsce, zorganizowały ostatnio wydział eksportowy, mający na celu opracowanie możliwości eksportowych na zagraniczne rynki zbytu. Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, osiągniętych przez poszczególne firmy eksportujące, Zjednoczone Fabryki Śrub zwróciły spcjalną uwagę na rynki bałkańskie i bałtyckie, gdzie polskie wyroby śrubowe mogą znaleźć przy odpowiedniej organizacji szeroki zbyt.

* * *

Przed kilku dniami rozpoczęto w Gdyni przygotowania do budowy trzech dużych magazynów cukrowych. Budowę finansuje Bank Cukrownictwa. Plany budowy magazynów, przyjęte ostatnio przez Komitet budowy, wykonał architekt Mrozowski. Nowe magazyny mają mieć powierzchnię 24.000 m kw. Koszty budowy obliczone są na 4 miljony zł.

Pozatem w najbliższym czasie ma być rozpoczęta budowa chlewni eksportowej, która stanie obok olejarni.

* * *

„Izwiestja" zwraca uwagę na niezwykle szybki wzrost pauperyzacji Rosji sowieckiej, o czem świadczy coraz większa ilość zgłaszających się na giełdę robotników.

Od r. 1924 ilość zgłaszających się na giełdę pracy wzrosła prawie podwójnie i obecnie wynosi około 12 miljonów robotników. W ostatnim kwartale na giełdę robotniczą zgłosiło się 900 tysięcy robotników, w tem olbrzymia liczba niewykwalifikowanych (80 %). „Izwiestia" przewidują że od r. 1933 zgłaszających się na giełdę pracy będzie 16 do 17 miljonów robotników.

Obecnie zarejestrowanych jest bezrobotnych 1,300.000. Ilość ta wzrośnie w styczniu do 2 milj.

Sprawa wyżywienia tej masy bezrobotnych stanowi poważne zagadnienie Rosji sowieckiej.

* * *

W połowie grudnia r. ub. ilość bezrobotnych w Austrji otrzymujących zasiłki, wynosiła 193.106 osób t. j. o 25.600 bezrobotnych wiecej, niż w poprzednim okresie.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.

KRONIKA NAFTOWA.

Ze świata.

Miarodajne czynniki węgierskie, broniąc się przed importem benzyny, usiłują wprowadzić do popędu automobili t. zw. „motalko" t. j. mieszanki ciężkiej benzyny (80 proc.) ze spirytusem. Spodziewają się, że produkcja spirytusu wzrośnie wskutek tego do 100.000 hektolitrów. Akcja ta wywołała energiczny protest automobilistów, którzy już dziś zaopatrują się w wielkiej mierze w droższą lekką benzynę.

* * *

Nowe dowiercenia w Rumunji spowodowały dalszy wzrost dziennej produkcji do 1600 cystern dziennie. Pomimo tego wzrostu ceny ropy utrzymują się, a rynek wewnętrzny wykazuje stałe ożywienie. Na giełdzie bukareszteńskiej zaznacza się w dalszym ciągu osłabienie transakcji akcjami naftowemi.

*

Rząd sowiecki postanowił ująć wyłącznie w swoje ręce sprzedaż produktów ropnych na rynkach wewnętrznych. Rząd chce w ten sposób lepiej obsłużyć odbiorców (?).

* * *

W południowo-morawskich terenach prowadził próbne ręczne wiercenia Dr. S. Holezman w miejscowościach Turzovka i Vacenowice — nie dały one jednak żadnych wyników. Dopiero pierwsze głębokie wiercenie w Vačenowicach, rozpoczęte w lipcu ub. r., osiągnęło 8 ub. m. w gł. 111·40 m, silną produkcję gazu, która utrzymuje się do dziś w wysokości 200 m3/min. pod ciśnieniem 40 atm. Obecnie zaczęto wiercenie drugiego otworu.

* * *

W dniach 22 do 26 czerwca b. r. odbędzie się w Leodjum (Belgja) VI. międzynarodowy kongres górniczo-metalurgiczno-geologiczny. Protektorat objął król Albert, prezesem jest P. Foutmarier prof. Uniwersytetu w Leodjum, funkcję sekretarza sprawuje O. Lepersonne. Ostatni kongres miał miejsce w Duseldorfie.

/ISKRA/ Na mocy postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu T — wo Vacuum Oil Company z siedzibą w Czechowicach powiększa kapitał zakładowy o zł. 14.400 tys. 25milj. zł. drogą wypuszczenia drugiej emisji złotowej 28.800 sztuk akcji po zł. 500 nom. wart. każda.

Z Zagłębia

Fryderyk III gł. 571 m., rury 12", w. nasunięte.

Fryderyk IV. gł. 1461 16 m., rury 5·5", warstwy menilowego (piask. kliwskie), pod. ropy około 3000 kg. i gazu 13 m³/min.

Zawisza Czarny II gł. 730 m., rury 10", w w. polanickich.

Gen. Sikorski gł. 441 m, rury 12", w. nasunięte.

Bertold III gł. 1500 m., rury 6", w. popielskie.

Stateland XXIV gł. 1336 m., rury 6", piaskowiec bor. od gł. 1325 ściąga około 2500 kg. ropy.

Stateland XXV gł. 1514 rury 6", piaskowiec borysławski, tłokuje 5500 kg. ropy dz.

Stateland Południe gł. 692 m., rury 12", w. nasunięte.

Vanderbergh gł. 1640 m., eocen dolny, rurami 5" zamknięto wodę w gł. 1635.5m.

Arkadja gł. 950 m., rury 10", w. nasunięte.

Ekwiwalent III gł. 1633 m., rury 6", eocen dolny.

Gustaw I gł. 1440 m., rury 6·5", prod. 5500 kg. ropy dz.

— W firmie „Limanowa" zaszły z dnia 1 b. m. liczne zmiany personalne. Zasłużony dla przemysłu naftowego Dyr. Leopold Szerauc opuszcza swe stanowisko — jest to znamienne choćby dlatego, że firma „Limanowa" nie będzie mieć obecnie ani jednego dyrektora technicznego Polaka, władającego językiem polskim.

Kronika tygodniowa

Numer dzisiejszy, jako poświąteczny zawiera jedynie 4 strony druku. Przykrą tą niespodziankę naprawimy w przyszłym tygodniu.

Borysław.

D a n c i n g k a r n a w a ł o w y w dn. 4. b. m. w sali „Sokoła" urządza akademickie koło Borysławian. Zabawa, jak wszystkie imprezy tego koła, zapowiada się świetnie. Strój wizytowy.

C h o i n k a d l a b i e d n y c h dzieci. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet odznacza się dużą ruchliwością urządzając szereg imprez dla tych, o których zupełnie zapomniano. I tak dzieciom które ani w domu ani w ochronce nie ujrzały św. Mikołaja, urządzono w ub. miesiącu [illegible] wieczór w kinie Palace. Obecnie odbędzie się staraniem tego związku choinka dla biednych dzieci w sali Sokoła w dn. 5. b. m. o godz. 3 pop. Społeczeństwo winno żywiej zainteresować się i poprzeć zamierzenia tej organizacji.

W i e c z ó r k o l ę d odbędzie się 6. b.m. w Sokole. Kolędy będą inscenizowane i wykonane przez koło T. S. L. Mrażnica, które ma już za sobą szereg naprawdę artystycznych imprez. I tym razem niezawodnie mieć będziemy oryginalne i piękne widowisko.

W a l n e Z g r o m a d z e n i e Jad Charuzim odbyło się w dn. 29 ub. m. Po sprawozdaniu ustępującego Zarządu wybrano nowy, który na posiedzeniu w dniu 1 b. m. ukonstytuował się następująco: prezes E. Holzman, wiceprez. M. Geller, skarbnik H. Feldstein. Jak ze sprawozdania zarządu wynika Jad Charuzim poszczycić się może owocną i ożywioną pracą na tutejszym terenie.

S y l w e s t r o w y s a m o b ó j c a. Nowego Roku nie chciał dożyć Jakób Bienenhölzel, umysłowo chory, i powiesił się w dn. 31 ub. r. na strychu w swoim domu. Powód nieznany.

Repertuar Kina Colosseum: do wtorku „ŻYWY TRUP" w genjalnej realizacji Pudowkina z ilustracją muzyczną zespołu bałałajkowego, złożonego z ośmiu osób W najbliższym czasie „GRZESZNA MIŁOŚĆ" wg. powieści A. Struga z J. Smosarską, T. Wesołowskim i Z. Batycką. „SZLAKIEM HANBY" z Samborskim i Z. Batycka oraz epokowy film krajowej produkcji „Z DNIA NA DZIEŃ" według powieści F. Goetla. W najbliższym czasie arcydzieło Joe Naya „ASFALT" z Betty Amann G. Fröhlichem i A. Steinruckiem.

Drohobycz

O s o b i s t e. Lekarz powiatowy Dr. Gefall opuścił tutaj zajmowane stanowisko przenosząc się do Bohorodczan. Stanowisko lekarza powiatowego objął Dr. Kwaśniewski który był poprzednio w Kosowie.

Z a b a w a S y l w e s t r o w a w „Sokole" udała się bardzo dobrze. Przy świetnej orkiestrze Twa muz. „Juval" tańczono i bawiono się do 7 mej rano.

Two Czytelni kolejowej urządza w „Sokole" dn. 4 b. m. wieczorek zapowiadający się nadzwyczajnie.

Bal akademicki, będący tradycyjnie „gwoździem" karnawału drohobyckiego odbędzie się 5 b. m. w sali Sokoła. Pięknie udekorowana sala i zespół kompozytora p. Mullera (autora „Króiowej Kawy") dają pełną rękojmę dobrej zabawy.

I Truskawiec rozpoczął karnawał zabawą sylwestrową w klubie towarzyskim, gdzie zebrało się około 70 osób.

Zakończenie konkursu drobiarskiego naszego powiatu odbędzie się przy końcu b. m. — będzie ono połączone z pokazem drobiu w gmachu Wydziału Powiatowego.

Zjazd pszczelarzy powiatu drohobyckiego odbędzie się 20 b. m. w Wydziale Powiatowym. Referat wygłosi Kier. szkoły z Nahujowic p. Kamiński.

Towarzystwo Ochrony Zwierząt ma być nareszcie założone w b. miesiącu. W tym celu odbędzie się zebranie obywatelskie, które winno zgromadzić licznych miłośników zwierząt.

Ze Zw. Strzeleckiego. Dnia 28 ud. m. odbyło się zebranie informacyjne Zw. Legjonistów i Zw. Ztrzeleckiego, na którem wygłosić miał referat ob. Kurowski. Z przyczyn jednak od prelegenta niezależnych nie mógł on przyjść na zebranie, wobec czego ob. Wandycz przedstawił sytuację polityczną.

I na to trzeba zwrócić uwagę. Jesteśmy często świadkami jak w czasie ślizgawicy mączą się konie dorożkarskie — należałoby przypilnować, by wszystkie były ostro kute.

Spóźnione rady. W czasie ubiegłych świąt przekonaliśmy się, że w dzień wigilji wygaszono jak zwykle o 11 tej część świateł na ulicy, choć ruch po pasterce trwał jeszcze dość długo. W tym roku może już tego nie będzie. W tej porze roku wartoby też oświetlać ulicę od 5 ej do 7 ej rano.

Pierwszy pożar tej zimy wskutek ognia w kominie wybuchł w Rapczycach niszcząc dom i dwie stodoły.

Sezonowa kradzież. Aresztowano tu Katarzynę Wachów za kradzież 50 kg drzewa opałowego u Marji Kotowicz.

Ruch Portu Gdyńskiego w II dekadzie grudnia b. m.

(ISKRA) Zaraz na początku sprawozdawczej dekady w gdyńskim ruchu portowym panowało duże ożywienie. Stan ten utrzymał się do końca dekady, a ostatnie dnie przewyższyły nawet najpomyślniejsze czasy letnich miesięcy (w jednym dniu 19-go weszło do portu 11 statków).

Ładowanie towarów odbyło się intensywnie przytem odznaczoło się dużą różnorodnością. Poza węglem, którego ładowano w niektóre dnie powyżej 10.000 ton, ładawano większe ilości innych towarów eksportowych, jak cukier, celuloza, mąkę ryżową, otręby i stale idącą drobnicę. Ładowanie tych towarów odbywa się przy nabrzeżach basenu im. Marszałka Piłsudskiego. Równolegle z eksportem sporo było statków z rozmaitym ładunkiem importowym jak nawozy sztuczne, żelastwo, tytoń drobnica. Wogóle w sprawozdawczej dekadzie wszystkie miejsca postojowe przy magazynach w basenie wewnętsznym były zajęte przez statki ładujące towary na wywóz, bądź też wyładowujące przywiezione.

Razem weszło do portu 55 statków o łącznej pojemności 56,172 ton /wobec 38 st.— 38.034 ton w ubiegłej dekadzie/, w czem było 5 z pełnym ładunkiem, 4 z częściowym i 1 z pasażerami. Towarów przywieziono razem 11,955 ton, w tem 5.300t. rudy, 4.755t. saletry, 900t. złomu, 759t. tytoniu. 120t trawy morskiej, 30 t. wina, 68t. śledzi i 28t. drobnicy. Pasażerów przyjechało 55 osób.

Pod względem narodowości statków na wejściu było: 19 szwedzkich poj. 14.303 ton, 8 duńskich poj. 7.789 t., 8 norweskich poj. 5.536 t., 6 niemieckich poj. 5.847 t., 3 polskich poj. 4.104 t., 3 łotewskie poj. 3.875 t., 2 amerykańskie poj. 6.168 t., 2 włoskie poj. 5.106 t., 1 francuski poj. 1.841 t., 2 litewskie poj. 1.170 t., 1 estoński poj. 433 t.

Wyszło statków 47 (wobec 36 w ubiegłej dekadzie), w czem było 39 z pełnym ładunkiem, 3 z częściowym i 5 próżnych. Towarów wywieziono razem 80.863 ton, w tem 75.643 ton węgla eksportowego. 4.056 t. węgla bunkrowego 470 t. mączki ryżowej, 291 t. wytłoków buraczanych, 423 t. drobnicy. Ogólny zatem obrót towarowy wyniósł 92.818 ton, wobec 76.833 ubiegłej dekady.

Według prowizorycznych obliczeń węgiel był przeznaczony do następujących krajów: 34.987 ton do szwecji na 17 statkach, 19.279 t. do Danji na 11 statkach, 11.574 do Norwegji na 7 statkach, 4.857 do Łotwy na 2 statkach, 3.556 t. do Francji na 1 statku, 1.390 t. do Litwy na 1 statku.

Z większych statków należy zanotować zawinięcie do portu rzadkich gości pod banderą włoską. Jeden z nich „Raffaelli" w drodze do Leningradu zawinął po bur. kier drugi motorowiec „Pellice" przybył próżny dla umożliwienia dokładnego obejrzenia go w związku z zamiarem rządu polskiego o nabycia go dla P. P. Żeglugi Polskiej.

O dawnych i obecnych zwierzyńcach.

Zbierając dla celów naukowych materjał o dawnych i obecnych zwierzyńcach w Polsce, upraszam jak najgoręcej wszystkie osoby, którym jest wiadome, że ktoś z obywateli ziemskich ma lub miał przed dawnemi laty zwierzyniec, o łaskawe dokładne podanie mi gdzie był ten zwierzyniec.

Proszę też o podanie połaci lasów, leśniczówek, zaścianków zwanych „zwierzyńcem" wreszcie miast gdzie są ulice zwierzynieckie i t. p.

Za wszelkie bliższe dane o tem, oraz za wskazanie dzieł, w których znaleść można choćby najdrobniejsze wzmianki o dawnych zwierzyńcach, będę mocno zobowiązany, dając wyraz mej wdzięczności w przedmowie pracy, którą przygotowuję.

Na razia za łaskawą życzliwość i cenną pomoc składam z góry w imię dobra nauki szczerą podziękę.

Józef Władysław Kobylański kapitan
Przemyśl, ul. Katedralna 3.

Nieoficjalna giełda Bruttów.

(tr. oznacza transakcję.)
Ceny za $^1/_{16}$ w dolarach amerykańskich.

Borysław:
Apollo I i II 45, **Bernard** 40, **Ekwiwalent** II i V 70, **Wulkan Horodyszcze** I i II 70, **Wiara** 85, **Zyghard** I, II i III 80, **Jutrzenka** 30, **Konrad** I, II, IV i **Bruger** 600, **Mary** I, II, III, V 120, **Pontresina Galicja** I, II, III, IV, V 175 tr. **Piłsudski** 40, **Polska Nafta** VI (Wilson) 40, **Silva Plana** I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII Kozak 360. tr. **Blochówka** II. tr. 20.

Tustanowice:
Cesia (Harding) I i II 25, **Flora** 30, **Kalifornia** II 30, **Kopernik** I i II 40, **Krakowianka** 25, **Marja Teresa** I 35, Mar. Ter. IV 30, **Plon** 20, **Waliszko** 80, **Walka** 130 **Saksonia** I, II, III, IV, tr. 180.

Mraźnica
Piłsudski III 20, **Fotogen** II, III, IV, X, XII 80, **Halina** 60, **Zawisza Czarny** I 70, Zawisza Czarny II 60, **Sfinx** 20, Fryderyk I, II, Bitumen Grünfeld 130 tr. **Arkadja** 17 trans. **Horodyszcze** I, II, III, IV, V, VII, VIII, XI, X, XI, 380 tr. **Józef** I, II, III, IV, 190, **Zofja** I, II, III, IV, V, VI, VIII, 200, **Kołłątaj** II 130 tr. **Zygmunt** (Lim.) 1,0 tr. **Gdańsk** 155 tr. **Ropa** 85 tr. **Jakób** 70 tr. **Beno, Mella, Rella** 210, tr. **Pogoń** 35, **Yvonne** (krak) (Siecherman) 60 **Czesław, Sosnkowski** II, III, V, 235 tr. **Adela** 40 **Monte Carlo** I, II, III, IV, 70, **Tadzio** 30, **Tryskaj** 40, **Milano** I, II, III, IV 50, **Bielsko** 40, **Bonaparte** 25, **Ella** 60, **Guido** 85, **Janina** 45, **Skarb** I, II, III 20 **Wybuch** 15' **Linka** I, II 40, Joffre I, II, III, IV, V Petain I, II, Mraźnica I, II, III, IV, VI, XI, XII, XIII, 1050 tr. Karol (Sydonja) 70 Standard I, II, III, IV, VII, VIII 750, **Anuśka** 60 **Gen. Sikorski** Metan 55 tr., Aldona (Juris) I, III 90 Gotfried I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 100 Minatera 45 Bogdan 30 Warszawa 40, Elsa 15, Ewa 15. Faustyna I, II, III, IV, V 60, Sasyk IV, 180 tr. Kraków (Violetta) tr. 50. Union I, II, III, IV, VII, 260 tr. Oleś 20., Dolfi I, II, III 42 tr., Katarzyna C (Bloch) 85 trans.

Ceny ropy borysławskiej 215 dolarów.
„ „ schodnickiej 315 „
„ „ uryckiej . . 360 „

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia Naftowa, T.S.L. Koło Borysław, Tel. 303

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.
Biuro redakcji i administracji: Borysław, ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270
Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.